Rok II. Nr. 110.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna

Kraków 27 Marca.

Umowa

Między komitetem założycieli akcyjnego Towarzystwa *przyjaciół sceny narodowej*, a Dyrekcyą teatru krakowskiego.

Komitet założycieli a. t. p. s. n. we Lwowie i dyrekcya teatru krakowskiego w przekonaniu, że teatra lwowski i krakowski winne dopomagać sobie i wzajemnie się wspierać w celu podniesienia sceny polskiéj, pielęgnowania literatury narodowéj i mowy ojczystej, zawierają niniejszą umowę, którą z jednej strony podpisuje umocowany w tym celu przez komitet założycieli pan August hr. Łoś, z drugiéj, dyrektor teatru krakowskiego p. Stanisław Koźmian w obecności i ze zgodą Wgo Antoniego Małeckiego, członka rady artystycznej lwowskiéj.

§. I.

Dyrekcye teatru lwowskiego i krakowskiego zobowiązują się nieprzyjmować artystów i artystek z jednego lub drugiego teatru zakontraktowanych formalnemi kontraktami przed upływem tychże kontraktów; nawet w razie spłacenia przez artystkę lub artystę kary naznaczonej za zerwanie kontraktu, artysta lub artystka zobopólnie przyjętymi będą o tyle tylko, o ile Dyrekcya którą opuszczają przed upływem kontraktu na to się zgodzi.

§. II.

Artystów niezakontraktowanych formalnemi kontraktami przyjąć mogą Dyrekcye, tylko po poprzedniem trzechmiesięcznem wypowiedzeniu przez artystę lub artystkę Dyrekcyi obowiązków.

§. III.

Artystę lub artystkę oddalonych przez Dyrekcę za uchybienie obowiązkom, Dyrekcye zobopólnie wtedy tylko przyjąć mogą, jeżeli oddalająca Dyrekcya na to się zgodzi.

§. IV.

Na żądanie jednéj Dyrekcyi, druga winna pozwolić artyście lub artystce występować na obydwóch scenach, w zimowych jednak miesiącach występy te trwać nie mogą dłużej jak dwa tygodnie; koszta podróży opłaca wzywająca dyrekcya. O inne warunki pieniężne wzywająca Dyrekcya układa się z artystą lub artystką; gaża przez ten czas płaconą będzie. Dyrekcya winna przestrzedz drugą o wezwaniu, miesiąc naprzód.

W kontraktach i umowach zawartych nadal z artystami i artystkami obydwóch teatrów, winna być zrobiona wzmianka o tym paragrafie wspólnej umowy. Wezwanie takie może nastąpić najwięcej dwa razy do roku dla każdego artysty.

§. V.

W miesiącach letnich począwszy od 1go Maja, Dyrekcya jednego i drugiego teatru obowiązaną jest, nażądanie Dyrekcyi dać pierwszorzędnym artystom i artystkom obopólnych teatrów pięć występów z trzecią częścią dochodu dla występującego artysty lub artystki i jednym benefisem *inclusive*. Czas trwania tych pięciu gościnnych występów oznaczają po wspólnem porozumieniu się Dyrekcyj. Oznaczenie pierwszorzędnych artystów i artystek pozostawia się każdej Dyrekcyi, a spisy tychże artystów zamienione będą natychmiast, i taka zamiana spisów corocznie ma się powtarzać.

§. VI.

Biblioteki teatrów: lwowskiego i krakowskiego przeznaczone są do wspólnego użytku w ten sposób, że na żądanie jednéj lub drugiej Dyrekcyi, każde dzieło sceniczne, które jest własnością jednéj lub drugiéj biblioteki winno być natychmiast udzielone lub przepisane na koszt strony żądającej dla drugiego teatru; prawa zaś autorów i tłumaczów są niniejszym paragrafem zawarowane: Nadal jednak za wspólnem porozumieniem Dyrekcyj dzieła nabywane będą jednocześnie dla obydwóch teatrów: Nadal, obowiązują się Dyrekcye używać jednych i tych samych tłumaczy.

§. VII.

a) Dyrekcye łączą się w celu utworzenia stałego i wspólnego konkursu dramatycznego w następujący sposób: Dyrekcye ofiarują każda rocznie po 300 złr., razem 600 złr. Oprócz tego Dyrekcye starać się będą każda ze swej strony, o powiększenie tego funduszu czyto datkami prywatnych osób, czy też urządzeniem na ten cel publicznych zabaw i widowisk. W ten sposób zebrane corocznie fundusze, dołączą się do obowiązkowej kwoty 600 złr. i tworzyć będą razem konkursową sumę *konkursu dramatycznego Krakowsko-Lwowskiego.*

b) W bieżącym roku dołącza się pozostała z tego rocznego konkursu krakowskiego suma 500 złr. z tą jednak uwagą, iż udzieloną być może tylko pod warunkami już oznaczonemi przez komisyę teatralną krakowską.

c) Komisya konkursowa orzekająca o rozłożeniu i udzieleniu nagród, zbiera się jednego roku we Lwowie drugiego w Krakowie. Składa się zaś z pięciu członków wezwanych przez Dyrekcyę Lwowską, z pięciu przez Dyrekcyę Krakowską. Przewodniczy jej w Krakowie Dyrektor teatru krakowskiego Wny. Koźmian Stanisław, a we Lwowie Prf. Dor. Antoni Małecki. Wrazie usunięcia się lub śmierci którego z tych panów, komisya obiera przewodniczącego. Sposób postępowania oznacza sama komisya.

d) Dzieła wynagrodzenia na konkursie, są zarówno własnością Lwowskiego i Krakowskiego teatru. Dzieła zaś odznaczone przez komisyę, winny być przedstawione tak w jednym jak w drugim teatrze po porozumieniu się z autorami. Wspólna komisya konkursowa oznaczy w bieżącym jeszcze roku zasady tantiemy dla autorów dramatycznych w obydwóch teatrach.

§. VIII.

Niniejsza umowa trwać będzie przez 4 lata, a następnie przedłużoną być może. Wrazie potrzeby zaprowadzone być mogą zmiany po zobopólnem porozumieniu się.

§. IX.

Do niniejszej umowy lub pojedyńczych jej ustępów przystąpić mogą teatra: Warszawski i Poznański za porozumieniem się z Dyrekcyami podpisanemi.

Lwów dnia 24 Marca 1873 r.

Stanisław Koźmian
Dyrektor Teatru Krakowskiego.

August hr. *Łoś*
Członek komitetu założycieli a. t. p. s. n. na mocy pełnomocnictwa komitetu założycieli z dnia 12 Stycznia 1873 r.

Dr. *Antoni Małecki*
Członek rady artystycznej, „do czynności tej przez radę delegowany“

Stefan Kozma
Sekretarz i Notaryusz c. k. uniwersytetu, jako świadek.

— Dyrektor teatru krakowskiego p. Koźmian powrócił we wtorek ze Lwowa do Krakowa.

— Czytamy w kronice *Dziennika Polskiego* „**Na uczczenie p. Stanisława Koźmiana** dyrektora teatru krakowskiego, który od dni kilku bawi w naszem mieście, dawało wczoraj, 23 marca kółko przyjaciół sztuki, obiad w hotelu europejskim, który wśród wesołej rozmowy przeciągnął się do późnego wieczora.“ W kronice zaś teatralnej tego dziennika czytamy „Wczorajsze trzecie przedstawienie Ryszarda III wypadło z wszystkich pod względem całości najlepiej. Obecny na niem p. Koźmian, wyraził głośno swoje uznanie dla poprawnej gry artystów i wzorowej reżysseryi.“

— W sobotę po raz pierwszy **Emancypowane**, komedya w trzech aktach prozą p. Michała Bałuckiego **uwieńczona** na tegorocznym konkursie trzecią nagrodą.

— *Gazeta Narodowa*, której oczywiście w niesmak poszło wszystko, co zaszło w ostatnich dniach pod względem teatrów lwowskiego i krakowskiego w dalszym ciągu niezliczonych kłamstw, któremi karmi od lat tylu naiwną publiczność galicyjską, popełniła dwa nowe co do teatru krakowskiego i *Afisza*. Ciesząc się z kryzys operetkowej krakowskiej, używała wyrażenia *tak nazwana opera krakowska*. Otóż nigdy i nigdzie nie nazywaliśmy naszej *operetki operą*, przeciwnie zawsze i wszędzie dajemy jej z naciskiem nazwę *operetki*, bo wiemy, że Krakowa nie stać na operę, chyba na lichą, a taką Dyrekcya nie śmiałaby raczyć publiczności. My mamy zwyczaj nazywać rzeczy po nazwisku *J'appelle un chat, un chat et Rolet un fripon*, o tem powinnaby dawno wiedzieć szczególniej *Gazeta Narodowa*.

Drugie kłamstwo. *Gazeta Narodowa* twierdzi, żeśmy nazwali pewną artystkę, gdy była oddaloną (panna Kwiecińska), podrzędną aktorką, a gdy przyjętą została powtórnie, ulubioną artystką. Otóż użyliśmy zupełnie innych wyrażeń, powiedzieliśmy bowiem, „że panna Kwiecińska, która od dość dawna grywała u nas role subretek dostała dymisyę“, a następnie donosząc o cofnięciu dymisyi powiedzieliśmy. „że jest rutynowaną i użyteczną artystką.“ Cóż w tem dziwnego? Przekręcenie zaś *Gazety Narodowéj* zmienia rzeczywiście zupełnie myśl naszą.

— Jutro w Sali *Hotelu Saskiego* odbędzie się koncert na dochód pozostałej wdowy i sierot po ś. p. Moniuszce. Pani Hoffman deklamować będzie poemat Krasińskiego **Ostatni**.

Pan Koźmian przywiózł ze Lwowa rękopism nowej sztuki hr. Fredro (syna), która odegraną będzie na benefis p. Rychtera. Jest to pięcioaktowa komedya prozą, pod tytułem **Obce żywioły**. Komedya ta jest treści politycznej.

Redaktor odpowiedzialny *Mustalski Anastazy*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.

Z zawieszeniem Abonamentu. Nr. porządkowy 110.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 27go Marca 1873 r.

Na dochód

Juliana Zakrzewskiego

Po raz trzeci

Opera Buffo w 4 aktach pp. Meilhac i L. Halevy,
z muzyką J. Offenbacha

Dyrektor opery p. Hofmann.

SINOBRODY

(Barbe-bleue.)

Chóry wzmocnione współudziałem PP. Amatorów

OSOBY:

Król Bobéche — — — —	Pan. Eker.	Rosalinda	Żony Sinobrodego	Panna Wolska.
Rycerz Raoul Sinobrody —	**Pan Zakrzewski.**	Blanka	Żony Sinobrodego	Panna Ekel.
Boulotta, wieśniaczka — —	Panna Cwiklińska.	Leonora	Żony Sinobrodego	Panna Wyszowska.
Hrabia Oskar, Minister króla	Pan Terenkoczy.	Alwarez, dworzanin — —		Pan Glikson.
Książę Safir — — — —	Pan Roger.		— — — —	Panna Łagońska.
Hermia — — — — —	Pani Bobrowska.	Wieśniaczki	— — — —	Pani Rogerowa.
Popolani, Alchemik w służbie Sinobrodego — — — —	Pan Zamojski.		— — — —	Panna Sikorska.
		Pisarz —	— — — —	Pan Kaisi.
Klementyna, żona Bobecha —	Panna Wojnowska.	I.	Paziowie króla	Panna Steliga.
Heloisa (Żony Sinobrodego)	Panna Bauman.	II.	Paziowie króla	* * *
Isaura (Żony Sinobrodego)	Panna Kwiecińska.	Chłopiec —	— — — —	* * *

Wieśniacy, — Wieśniaczki, — Zbrojni Sinobrodego, — Panowie, — Damy, — Straże króla Bobecha.

Rzecz dzieje się w 1 akcie na wsi, — w 2 i 4 w pałacu królewskim, — w 3 w zamku Sinobrodego.

Biletów dostać można we Środę od godz. 9 do 12 od 3 do 7 wieczór przy kasie — a w dzień przedstawienia jak zwykle.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.